

Sygn. akt **IC 1189/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 grudnia 2014 r. w L.

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w L., Towarzystwu (...) S.A. w W. o:

- zapłatę odszkodowania 5805,15 zł z odsetkami
- zapłatę zadośćuczynienia 120.000,- zł z odsetkami

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda K. M. na rzecz pozwanego (...) Sp. z o.o. w L. kwotę 1000 (tysiąc) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu i nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez Towarzystwo (...) S.A. w W.;

III. kosztami sądowymi, od ponoszenia, których powód był zwolniony obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 1189/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 listopada 2013 roku K. M., działający poprzez pełnomocnika, wniósł o zasądzenie in solidum od pozwanych (...) Sp. z o.o. w L. oraz Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwoty 125.805,15zł, obejmującej:

120.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

5.184,00 zł odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki;

421,15 zł odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów zakupu leków;

200,00 zł odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów wizyt lekarskich,

- z odsetkami ustawowymi.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że w wyniku wypadku z dnia 20.03.2013 r., za który odpowiedzialność ponosi pozwana spółka, doznał szkody niemajątkowej i majątkowej. Pozwany ubezpieczyciel ponosić ma odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia OC zawartej z pozwanym sprawcą szkody.

W odpowiedzi na pozew (...) Sp. z o.o. w L. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie w całości, kwestionując swoją odpowiedzialność za spowodowanie wypadku, w którym uszczerbku doznał powód (odpowiedź na pozew k. 78).

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A. w W. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie w całości. W uzasadnieniu wskazano, iż wszelkie prace wykonywane przez ubezpieczonego – spółkę (...), w ramach realizacji budynku Galerii Handlowej (...), były wykonywane w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami sztuki budowlanej. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki zdarzenia z dnia 20.03.2013 r. (odpowiedź na pozew k. 110- 112).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 12.11.2012 roku pomiędzy (...) Sp. z o.o. w L. (Zamawiającym), a (...) Sp. z o.o. w L. (Wykonawcą) została zawarta umowa o podwykonawstwo robót budowlanych. Na mocy § 3 ust. 1 zd. 1 umowy Zamawiający powierzył Wykonawcy, a Wykonawca przyjął do wykonania roboty budowlane polegające na wykonaniu konstrukcji ścian, stropów, zbrojenie i konstrukcję dachu w Galerii (...), w zakresie ustalonym każdorazowo z kierownikiem robót Zamawiającego. Zgodnie z § 5 ust. 3 i 5 umowy, za rozpoczęcie robót przyjmowano datę protokołarnego przekazania Wykonawcy frontu robót i związanego z nim terenu budowy, od tej daty Wykonawca miał ponosić odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za wszelkie szkody majątkowe i osobowe związane z wykonywaniem robót i utrzymaniem należytego porządku na części przekazanego mu placu budowy, w związku z prowadzonymi robotami (umowa o roboty budowlane k. 29-39). Wykonawca zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej przez siebie działalności, w ramach realizacji przedmiotu umowy z (...) S.A. w W. (polisa k. 40).

K. M. jest zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w L. na stanowisku majstra budowy. W dniu 20.03.2013 r. rozpoczął pracę o godzinie 13.00. W ramach powierzonych mu obowiązków nadzorował pracowników własnej spółki oraz prace podwykonawców, przy przygotowaniu stropu II piętra w południowej części budynku do betonowania. (...) Sp. z o.o. w L. w ramach przywołanej umowy (zgodnie z poleceniem Kierownika Budowy P. Z. (1)) miała wykonać wszelkie prace związane z założeniem szalunków, wykonaniem zbrojenia i wylaniem betonu na płycie PL2.2.G, położonej w kierunku południowym od linii dylatacyjnej umiejscowionej około 1 m od osi 9 (wg oznaczeń na rzucie 2 piętra dokumentacji projektowej, k.99), natomiast (...) Sp. z o.o. w L. odpowiadał za wykonanie analogicznych robót na płycie PL1.2.G. Każda ze spółek była samodzielnie odpowiedzialna za wykonanie konstrukcji szalunkowej pod przydzielonymi płytami stropowymi, lecz przy pojawiających się opóźnieniach w pracach na obu płytach, (...) Sp. z o.o. w L. zatrudnił również innych podwykonawców do konkretnych robót, samodzielnie ustalając zakresy zleczanych im prac nawet wtedy, gdy dotyczyły one płyty stropu wcześniej formalnie przekazanej (...) Sp. z o.o. w L. (zeznania świadków: P. Z. k.158 i 204, J. K. k.158, W. W. k.204, zeznania powoda k.144 i 204 oraz przedstawiciela pozwanej G. G. k.144 i 204; faktury i protokoły odbioru k. 100-108).

Opisana linia dylatacyjna, rozgraniczająca place budów obu spółek, „przecinała” prostokątny otwór konstrukcyjny przewidziany w stropie pomiędzy osiami C-D, który w niewielkim fragmencie znalazł się na placu budowy (...) Sp. z o.o. w L. (rzut j.w.) i w tym przypadku całość prac szalunkowych związanych z sąsiedztwem otworu i w obrębie otworu wykonanych została przez (...) Sp. z o.o. w L. (zeznania T. D. i J. K. j.w.). Na linii dylatacyjnej płyty stropowe miały być wykonane w formie zachodzących na siebie występow, co wykluczało jednoczesne betonowanie obu płyt w miejscu styku, w tym samym czasie (zeznania G. G. j.w.). W konsekwencji, w dniu 20.03.2013 r. (...) Sp. z o.o. w L. rozpoczęła prace betoniarskie w osiach 7-9 i A-C, zaś (...) Sp. z o.o. w L. w osiach 11-15 i C-E (rzut j.w.) (zeznania T. D. j.w., D. M. k.144). Szalunki zostały wykonane z wykorzystaniem systemu stropowego (...), składającego się z podpierających dźwigarów i podpór stalowych oraz układanych na nich płyt sklejk o wymiarach 0,5x2,0 m (protokół k.109). Płytami wykładana była, co do zasady, cała powierzchnia przeznaczana do wylania betonu, w tym także znajdująca się pod niewielkimi otworami konstrukcyjnymi, np. świetlikami. Otwory takie były wydzielane z betonowanych fragmentów pionowymi szalunkami z desek (tzw. „skrzynkami”) stawianymi na poziomo ułożonych płytach sklejk. W przypadku większych otworów nie zachodziła potrzeba „zaślepienia” całości ich światła szalunkiem poziomym, czyniono tak niekiedy ze względów bezpieczeństwa, dla zabezpieczenia przestrzeni przed upadkiem osób pracujących na wykonywanym stropie, na niższą kondygnację. Płyty szalunkowe były podpierane pasem środkowym dźwigarów, zaś ich końce mocowano w głowicach tak, że samoczynnie nie mogły ulegać przesuwaniu. Konstrukcja szalunku nie przeszkadzała natomiast świadomemu odsunięciu wybranej płyty przez pracownika, np. celem przeprowadzenia

kabla zasilającego w energię elektryczną i ponownemu wsunięciu płyty na miejsce, z jednoczesnym, wtórnym zabezpieczeniem szalunku i takie przypadki miały miejsce na wszystkich placach budów obu spółek wykonujących prace betoniarskie (zeznania D. M., J. K., T. D., P. Z. j.w.). Wybrana technologia wykonywania szalunków, skutkująca „pełnym” zakryciem powierzchni nawet w obrębie planowanych w stropie otworów, wymuszała opisane działania, które były stosowane powszechnie na tej budowie, jako typowe, zaś komunikacja pracowników na strop odbywała się za pomocą drabin ustawianych w miejscach, w których nie wykonywano jeszcze szalowania i betonowania, a następnie poprzez przechodzenie po szalunku na wybrane miejsca pracy. Zasady BHP wykluczały w ogóle możliwość chodzenia po „skrzynkach”, czy szalunkach wewnątrz nich i były doskonale znane pracownikom (...) Sp. z o.o. w L., gdyż w okresie poprzedzającym wypadek powoda doszło do innego, poważnego w skutkach wypadku pracownika tej spółki nieprawidłowo wykonującego prace przy szalunkach otworów stropowych, w związku, z czym przeprowadzono w (...) Sp. z o.o. w L. uzupełniające szkolenie z zakresu BHP, przypominając o zakazie chodzenia po skrzynkach i szalunkach w ich obrębie (zeznania T. D. k.204).

(...) Sp. z o.o. w L. kabel zasilający oświetlenie na wykonywanym stropie 2 piętra został przeprowadzony w świetle otworu umiejscowionego na styku płyt (w osiach 9-11 i C-D), panele sklejk zostały następnie wsunięte w głowice i zabezpieczone gwoździami wbitymi w pionowe ścianki skrzynki (zeznania T. D. k.204).

Powód około godziny 17.00 udał się na strop II piętra celem sprawdzenia, czy wykonano już odśnieżenie przed planowanymi na wieczór pracami betoniarskimi. Po wejściu na strop, po drabinie umiejscowionej w części płyty wykonywanej przez własną spółkę, powód skierował się na płytę wykonywaną przez podwykonawcę i po krótkiej rozmowie z T. D. (2) nadzorującym pracowników (...) Sp. z o.o. w L., wracał do zejścia, idąc w miarę możliwości (wbrew zakazom BHP) po skrzynkach wydzielających świetliki i inne otwory, nie chcąc iść po zbrojeniu, które było już położone na panelach szalunkowych (zeznania powoda k.144 i 204, zeznania D. M. j.w.). W momencie, gdy stanął na poziomym blacie wypełniającym skrzynkę szalunkową podłużnego otworu na linii dylatacyjnej, blat zerwał się, a powód spadł w dół na posadzkę I piętra z wysokości 5 metrów. Pierwszej pomocy udzielili powodowi D. M. (2) (pracownik (...) Sp. z o.o.) oraz T. D. (2) (pracownik (...) Sp. z o.o.). Następnie kierownik budowy P. Z. (1), wezwany telefonicznie, odwiózł powoda do (...) Publicznego Szpitala Nr (...) w L. (zeznania powoda j.w., zeznania D. M., T. D., P. Z. j.w.; dokumentacja powypadkowa k.13, 15).

Powód został przyjęty na Oddział Ortopedii i Traumatologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Nr (...)w L.. Po przeprowadzeniu badań diagnostycznych stwierdzono u powoda wielomiejscowy uraz, w tym uraz kręgosłupa w postaci niestabilnego złamania trzonu kręgu L1 (złamanie kompresyjne z dokanałowym przemieszczeniem tylnego fragmentu trzonu i uciskiem na struktury wewnątrzkanałowe) oraz wieloodłamowe śródstawowe złamanie prawej kości skokowej. Stan zdrowia powoda wymagał interwencji chirurgicznej. Powód został poddany zabiegowi operacyjnemu stabilizacji transpedicularnej i repozycji kręgosłupa piersiowego Th11-Th12-L2-L3 oraz laminectomię na poziomie złamania kręgosłupa w odcinku L1. Złamanie kości skokowej prawej nogi zaopatrzono opatrunkiem gipsowym. Powód został wypisany do domu w dniu 22.03.2013 r. z zaleceniem leżenia, z elewacją prawej nogi oraz poruszania się wyłącznie w sytuacjach koniecznych, przy pomocy lasek łokciowych (karta informacyjna k. 21).

Od dnia wypadku do dnia 20.08.2013 r., tj. przez okres 5 miesięcy powód był niezdolny do pracy i pozostawał na zwolnieniu lekarskim. W miesiącu czerwcu 2013 r., po zdjęciu opatrunku gipsowego, powód rozpoczął rehabilitację w NZOZ Centrum Zdrowia i Rehabilitacji (...). Podjęte leczenie obejmowało masaże lecznicze, terapię laserem, polem magnetycznym oraz serię ćwiczeń z fizjoterapeutę. Powód korzystał też z pomocy psychologa i psychiatri (zaświadczenie lekarskie k. 22-27, zaświadczenie k. 28, rachunek k.52, historia choroby k. 138-139 i k. 141, zaświadczenie k.140).

W związku z przedmiotowym zdarzeniem pracodawca powoda – (...) Sp. z o.o. w L. przeprowadził postępowanie wyjaśniające, w trakcie którego przyjęto, że powód wpadł w otwór w stropie pozostawiony przez pracowników podwykonawcy, wykonany bez uzgodnienia z kierownictwem budowy. Przyczyną bezpośrednią zdarzenia było zerwanie się odbezpieczonego blatu szalunku, nie ustalono osoby odpowiedzialnej osobiście za niezabezpieczenie przedmiotowego blatu. W związku z powyższymi ustaleniami pracodawcy powoda, (...) Sp. z o.o. w L. przyznała

jedynie, że w dniu 20.03.2013 r. na terenie budowy Galerii (...) w L. miało miejsce zdarzenie, w którym szkody doznał K. M., jednocześnie wskazując, iż odpowiedzialnym za właściwe zabezpieczenie terenu budowy w miejscu, w którym doszło do zdarzenia była wyłącznie (...) Sp. z o.o. w L. i w związku z tym spółka (...) nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia (protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 13-14, pismo k. 43).

K. M. w dniu wypadku posiadał ważne badania lekarskie dopuszczające do pracy na wysokości, odbyte szkolenie w zakresie (...) oraz szkolenie w zakresie pracy na wykonywanym stanowisku (oświadczenie k. 17, zaświadczenie lekarskie k. 19, zaświadczenie k. 20).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Co do zasady, żadna ze stron procesu nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności dokumentów (w tym złożonych do akt w formie kopii i odpisów), które mogły posłużyć do weryfikacji dowodów osobowych pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrz, wzajemnie, logicznie się dopełniających. We wskazanym trybie Sąd obdarzył w całości wiarą zeznania świadków P. Z., T. D., J. K., W. W. oraz zeznającego w imieniu pozwanej G. G.. Sąd nie obdarzył wiarą zeznań powoda i świadka D. M. w częściach, w których wskazywali oni na inne miejsce wypadku powoda. W tym zakresie dowody te były sprzeczne wewnątrz i sprzeczne z wszystkimi pozostałymi, kategorycznymi i tożsamymi zeznaniami świadków. D. M. (świadek zeznający na wniosek powoda) lokalizował przy tym otwór, przez który powód spadł, w części płyty stropowej wykonywanej przez (...) Sp. z o.o. w L. (a więc jeszcze bardziej na niekorzyść powoda, niż wskazywali pozostali świadkowie), zaś sam powód głośno i wbrew zeznaniom wszystkich świadków (w tym D. M.) twierdził, że spadł poprzez jeden ze świetlików (o kształcie kwadratu 1,5x1,5m) umiejscowionych na płycie wykonywanej przez pozwaną spółkę. Sąd nie obdarzył także wiarą zeznań powoda w części, w której wskazywał on na konieczność przemieszczania się po wykonywanym stropie, po szalunkach „skrzynek”, celem ochrony ułożonego już zbrojenia. Zeznaniami tym przeczą wprost zeznania T. D. wskazującego na zakaz takiego chodzenia po elementach szalunków otworów konstrukcyjnych, ze względu na zasady BHP oraz zasady doświadczenia życiowego. Bezspornie ułożone zbrojenie znacząco spowalnia i utrudnia chodzenie po szalunku stropu, wymagając bardzo dużej koncentracji uwagi przy stawianiu każdego kroku z ominięciem prętów i drutów zbrojenia. Niedogodności te można niwelować poprzez próby wykorzystywania przestrzeni wolnych od zbrojenia (wewnątrz skrzynek), czy też samych konstrukcji skrzynek, wykonywanych z desek o grubości zapewniającej sztywność wystarczającą do uniesienia ciężaru dorosłego człowieka, lecz takie „ułatwienie” w chodzeniu po wykonywanym stropie jest niedopuszczalne z oczywistych przyczyn – szalunki poziome wewnątrz takich skrzynek nie są przewidywane do uniesienia ciężaru wylewanego betonu i są jedynym miejscem, przy wykorzystywanej technologii szalowania, w którym pomiędzy panelami sklejk można doraźnie, w miarę potrzeb przeprowadzać zasilające kable energetyczne (czy umiejscawiać elementy komunikacji pionowej), co zawsze wiązać się musi z następczą ingerencją w ułożenie paneli sklejk, nie wpływając na jakość szalunku pod wylewanym betonem. Taki stan miał stale miejsce na budowie galerii (...) i był doskonale znany wszystkim pracującym tam ludziom, a przypomnieć należy, że powód należał do grupy kierowniczej, nadzorującej pracowników i podwykonawców, co wymagało od niego częstych obecności w poszczególnych miejscach wykonywanych prac. Musiał mieć, zatem świadomość (posiadając stosowne wykształcenie i praktykę zawodową), w jakich miejscach, w jaki sposób i z jakich powodów przeprowadzane są przewody elektryczne na szalowane stropy, a tym samym, jakie ryzyko wiązać się może ze stawianiem w takich miejscach, czy z przechodzeniem po panelach w otworach, w których panele takie przemieszczano (kable energetyczne były widoczne – por. zeznania świadków j.w.). W konsekwencji, jego twierdzenia, że wybrany sposób przemieszczania się po stropie (po skrzynkach wydzielających otwory z części pokrytej zbrojeniem) był prawidłowy i wynikał z obowiązujących zasad, były dramatycznie niewiarygodne, obrazowały wyłącznie wadliwą praktykę stosowaną i tolerowaną na budowie.

Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe powoda z uwagi na fakt, że były one zbędne dla wydania ostatecznego wyroku w sprawie, z przyczyn opisanych poniżej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Kwestią sporną była sama zasada odpowiedzialności pozwanej spółki za bezsporne skutki wypadku powoda z dnia 20.03.2013 r. Brak tej odpowiedzialności, co do zasady, skutkowałby automatycznie brakiem odpowiedzialności pozwanego in solidum ubezpieczyciela, z uwagi na niewypełnienie hipotezy art. 822 k.c.

Dowody przeprowadzone w sprawie i opisane we wcześniejszej części uzasadnienia nakazywały podzielić zarzut strony pozwanej o braku przyjęcia podstaw odpowiedzialności pozwanej spółki, co do samej zasady, co czyniło zbędnym ustalanie zakresu szkody powoda i adekwatności związku przyczynowego pomiędzy poszczególnymi składowymi szkody majątkowej i niemajątkowej, a skutkami wypadku.

Ewentualną podstawą normatywną odpowiedzialności (...) Sp. z o.o. w L. in casu był art. 435 k.c. Nie budzi, bowiem wątpliwości, że pozwana spółka prawa handlowego, prowadząca we własnym imieniu duże przedsiębiorstwo budowlane, prowadzi to przedsiębiorstwo „za pomocą sił przyrody” w rozumieniu przywołanej ustawy i w reżimie odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie należy także oceniać odpowiedzialność (...) Sp. z o.o. w L. za ewentualne zawinione działanie jej pracowników przy wykonywaniu powierzonych im czynności na płycie PL 2.2.G. Analogicznie ustaliły tę kwestię również strony umowy z dnia 12.11.2012 r.

W ustalonym stanie faktycznym bezspornym okazało się, że do wypadku powoda doszło na części placu budowy, za którą pełną odpowiedzialność (w tym co do poprawności wykonania szalunków i utrzymywania ich we właściwym stanie) ponosiła (...) Sp. z o.o. w L. oraz to, że przez otwór zaszalowany przez pracowników (...) Sp. z o.o. w L. przeprowadzono (w nieustalonym czasie, przez nieustaloną osobę) kabel energetyczny zasilający oświetlenie placu budowy (...) Sp. z o.o. w L., analogicznie, jak w przypadku innych kabli zasilających urządzenia spółki (...) na jej placach budowy i jak było to czynione zawsze na tej budowie, przy zastosowanej technologii wykonywania szalunków. W ramach tych ustaleń i dyspozycji art. 435 k.c. należało zatem ustalić, czy szkoda powoda powstała w związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej spółki i czy zachodziły przyczyny egzonerujące jej odpowiedzialność.

W ocenie Sądu powód nie zdołał wystarczająco obronić zgłoszonej pretensji pozwu.

Jak ustalono w sprawie, do wypadku doszło wyłącznie wskutek niedopuszczalnego przechodzenia przez powoda przez skrzynki szalunkowe wydzielające ze zbrojonej części stropu różne otwory konstrukcyjne, wbrew podstawowym zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie. Powód posiadający stosowne wykształcenie branżowe i doświadczenie zawodowe, zajmujący nadzorcze stanowisko pracy i mający kontrolować zachowania podległych mu pracowników, przeszkolony do pracy na wysokościach oraz z zakresu BHP musiał zdawać sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie takie zachowanie zwłaszcza w przypadku dużych otworów w stropach, czy też otworów, przez które prowadzono instalacje zasilające maszyny i urządzenia budowlane, zwłaszcza, że w nieodległej przeszłości doszło na tym samym placu budowy do poważnego wypadku przy nieprawidłowym postępowaniu robotnika przy innych skrzynkach szalunkowych i wszyscy pracownicy spółki (...) przeszli dodatkowe, kierunkowe przeszkolenie BHP. Zachowanie takie musi być kwalifikowane, jako zachowanie zawinione (co najmniej niedbalstwo), będące in casu wyłączną przyczyną powstania szkody u powoda w ramach adekwatnego związku przyczynowego. Już tylko ta okoliczność samoistnie wystarczała do oddalenia powództwa a limine. Ustawodawca używa sformułowania, iż szkoda nastąpiła „wyłącznie z winy poszkodowanego”, lecz na gruncie analizowanego przepisu zwolnienie z odpowiedzialności na zasadzie ryzyka związane jest w istocie ze stwierdzeniem, że przyczyną szkody ma być nie „wina” lecz samo zachowanie poszkodowanego (por. red. E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz” C.H.Beck Warszawa 2011, s.787, t.8). „Wina” w rozumieniu analizowanego przepisu zachodzi wówczas, gdy można mu postawić zarzut niedokładania należytej staranności wymaganej od osoby rozważnej w konkretnej okoliczności. Wyłącza ona odpowiedzialność, gdy jako jedyna z ciągu przyczyn, w świetle wskazań nauki, bądź doświadczenia życiowego, jest na tyle poważna, że może być uwzględniana, pochłaniając przy tym inne poboczne okoliczności.

Należy również zważyć, że mimo przyjęcia najbardziej restrykcyjnego reżimu odpowiedzialności pozwanej spółki (na zasadzie ryzyka), nie zwalniało to powoda z obowiązku wykazania, że szkoda, jakiej doznał w dniu 20.03.2013 r. pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej spółki. Do wypadku doszło w obrębie stropu, za który wyłączną odpowiedzialność w zakresie wykonania szalowania i utrzymywania

go we właściwym stanie ponosiła (...) Sp. z o.o. w L.. Fakt, że przez otwór umiejscowiony na styku obu płyt stropowych przeprowadzono kabel energetyczny na potrzeby pozwanej spółki, przy bezspornym podjęciu działań zabezpieczających nowe ułożenie blatów sklejk (zeznania T. D. j.w.) nie prowadzi jeszcze do wniosku, że to z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej spółki wiązać należy szkodę powoda, jeżeli do zdarzenia doszło w miejscu, za które pozwana spółka nie odpowiadała organizacyjnie, a obowiązek pieczy nad zapewnieniem bezpieczeństwa ludzi w tym obszarze spoczywał między innymi na powodzie, jako przedstawicielu kadry kierowniczej Zamawiającego. W sprawie nie przeprowadzono żadnego dowodu, który pozwalałby na postawienie hipotezy, że przy prawidłowym przemieszczeniu się powoda po szalunkach stropu 2 piętra (czyli poza skrynkami szalunkowymi), fakt poprowadzenia przewodu elektrycznego wewnątrz skrzynki znajdującej się na części stropu zaszalowanej przez pracodawcę powoda, w jakikolwiek sposób doprowadziłby do analogicznego wypadku, jaki zaistniał w dniu 20.03.2013 r. Tym samym, brak jest również przesłanek do przyjęcia, że szkoda powoda powstała przez ruch przedsiębiorstwa pozwanej spółki.

Powyższe wykluczało in casu samą zasadę odpowiedzialności (...) Sp. z o.o. w L. za szkody powoda, a tym samym – odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 102 k.p.c.

W judykaturze wskazuje się zasadnie i stanowisko to podziela Sąd orzekający, że same cechy osobowościowe strony będącej osobą fizyczną, czy jej zwolnienie od kosztów sądowych (jak w przypadku powoda), nie mogą automatycznie pociągać za sobą konsekwencji w postaci „wypadku szczególnie uzasadnionego” z art. 102 k.p.c. (por. post. SN z 11.02.2010 r. I CZ 112/09; post. SN z 27.01.2010 r. II CZ 88/09, post. SN z 26.01.2007 r. V CSK 292/06). Szczególne znaczenie dla zastosowania tego przepisu ma ocena zachowania się strony w samym procesie, ale też i jej sytuacja poza procesowa. W realiach sprawy okolicznością bezsporną było powstanie szkody majątkowej i niemajątkowej po stronie powoda, wskutek wypadku zaistniałego na budowie, co do którego ustalenia dokonane przez pracodawcę powoda sugerowały odpowiedzialność podwykonawcy za zaistnienie zdarzenia. Mogło to, w przekonaniu strony uzasadniać zgłoszenie stosownej pretensji procesowej w niniejszej sprawie zwłaszcza, że dopiero po przeprowadzeniu dowodów osobowych zaczął się ujawniać opisany stan faktyczny, który pierwotnie nie był również kategorycznie oczywisty dla pozwanej spółki (vide wnioski dowodowe zgłoszone w odpowiedzi na pozew i oświadczenie o ich cofnięciu złożone dopiero po przeprowadzeniu pierwszych dowodów na rozprawie) (por. orzeczn. SN z 5.05.1965 r. II PR 143/65 NP 1965/10, s.10). W procesie, mimo formalnej równości stron, rozstrzygany był spór osoby fizycznej, która bezspornie doznała urazów ciała i szkody majątkowej, która stała się wskutek tych urazów osobą niepełnosprawną (orzeczenie k.204), z osobą prawną – spółką prawa handlowego prowadzącą duże przedsiębiorstwo. Kontekst sytuacyjny uzasadnia, zatem zastosowanie wobec powoda analizowanej regulacji szczególnej, dotyczącej zwrotu kosztów procesu i nieobciążanie go całością wynagrodzenia pełnomocnika spółki w kwocie 3600,- zł, jaką należałoby zasądzić na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. (por. post. SN z 20.12.1973 r. II CZ 210/73; uzasad. orzeczn. SN z 20.12.1979 r. II PR 78/79 OSPiKA 1980/11/196). Sąd zważył, przy tym, że korzystanie przez powoda z pomocy profesjonalnego pełnomocnika przy inicjowaniu procesu wykluczało nieobciążanie powoda w całości kosztami poniesionymi przez broniącą się w sprawie spółkę i winien on jej zwrócić część kosztów w wysokości nie przenoszącej miesięcznego dochodu (vide oświadczenie k. 54). Z kolei w odniesieniu do pozwanego ubezpieczyciela, odpowiadającego potencjalnie ramach solidarności niewłaściwej należy zważyć, że jego rola procesowa była de facto bierna, gdyż cały ciężar obrony przed roszczeniem powoda musiała przejąć pozwana spółka, posiadająca wiedzę, co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sporu. Wiedzy takiej w ogóle nie mógł posiadać ubezpieczyciel i mógł on wyłącznie przyłączać się do stanowiska współ pozwanego, oczekując niejako na przesądzenie w sprawie zasady odpowiedzialności spółki, z którą wiązała go umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W tym przypadku kontekst sytuacyjny nakazywał nieobciążanie powoda w ogóle kosztami procesu w kwocie 3600,- zł poniesionymi przez ubezpieczyciela.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, od ponoszenia których powód był zwolniony, oparto na dyspozycji art. 113 ust. 1 u.k.s.c.